

Rajd na Raty 2015 dobiegł końca

W niedzielę 6 grudnia 2015 r. na trasę ostatniej w tym roku wycieczki Rajdu na Raty organizowanego przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze wyruszyło tak wielu Mikołajów, że od koloru ich czapek zrobiło się czerwono. To uczestnicy tej ostatniej wycieczki przywdziali stosowne czapeczki by wyrazić w ten sposób radość z faktu, iż w dniu dzisiejszym mamy mikołajki. Oczywiście obdarowywali się wzajemnie przygotowanymi własnoręcznie prezentami. Były upominki, słodczyce ale także dobre słowo, które również należy do dobrych obyczajów.



Foto: Krzysztof Tęcza

Nic więc dziwnego, że ruszając z Maciejowej, najpierw odwiedzono osiemnastowieczny kościół św. Piotra i Pawła. Dalsza droga prowadziła przez dawny kamieniołom bazaltu jaki znajduje się na wzgórzu Skowron i doprowadziła wędrowców do Dziwiszowa. Stamtąd, po zwiedzeniu pałacu, wędrowcy przeszli z boczem Sośni by odpocząć przy „Grobie Wandala” czyli jednym z największych marmitów jakie znajdują się w Sudetach.

Zakończenie niedzielnej wycieczki, jak i całego tegorocznego rajdu, dzięki życzliwości Urzędu Miasta, miało miejsce w sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury. To tutaj zmarznięci turyści mogli rozgrzać się ciepłą herbatą oraz skosztować wyśmienitych ciast.



Foto: Krzysztof Tęcza

Wreszcie przyszła pora na podsumowania. W roku 2015 w Rajdzie na Raty wzięło udział ponad 1500 osób, co przy 44 wycieczkach dało średnio 35 uczestników. Ogólnie na prawie dwumetrowej liście obecności znalazło się 363 nazwiska. Najwięcej, bo aż 40 razy, w wycieczkach uczestniczył Jarek Kapczyński, niewiele mniej, bo po 34 razy, na wycieczkach pojawili się Ela Marcinkiewicz i Paweł Wojtczak. Najliczniejsza grupa turystów zjawiła się na wycieczce do Liberca – liczyła ona 130 osób. Oczywiście frekwencja zależała przede wszystkim od pogody. Gdy świeciło słońce na trasę przychodziło więcej osób niż podczas opadów deszczu. Jest to jednak naturalna kolej rzeczy. W roku obecnym najwięcej wycieczek poprowadzono po terenie Dolnego Śląska (37), były jednak trasy prowadzące w Kotlinę Kłodzką czy do Czech. W ramach Rajdu na Raty zorganizowano także kilka wycieczek autokarowych. Przeważnie były to wypadki jednodniowe ale była również wycieczka wielodniowa na Pomorze Zachodnie.

Podczas spotkania turyści mogli nie tylko spotkać się w tak liczonym gronie ale także zobaczyć wszystkich prowadzących poszczególne etapy. Najwięcej tegorocznych tras poprowadził kierownik rajdu Wiktor Gumprecht (30). Spośród pozostałych działaczy PTTK turystów prowadzili: Paweł Idzik – 7 razy, Krzysztof Tęcza – 4 razy, Jerzy Chmielecki – 1 raz i Robert Śliwa – 1 raz. Zdarzało się, że niektórzy z prowadzących brali także udział w wycieczkach jako ich uczestnicy.

Niejako uzupełnieniem tras pieszych są wycieczki narciarskie prowadzone przez Janusza Perza, który w tym sezonie poprowadził turystów aż 16 razy. W sumie dało to ponad 250 km spacerów na nartach. Tylko jeden raz zdarzyło się, że uczestnicy wycieczki narciarskiej, narty nieśli na ramieniu. Zabrakło wówczas śniegu.

Spotkanie takie jak to jest okazją zarówno do podsumowań ale także jest miejscem pokazania wiedzy zdobytej podczas zwiedzania. Dlatego zorganizowano konkurs krajoznawczy, podczas którego zadawano pytania związane z obiektami, które poznaliśmy w tym roku. Najlepszą wiedzą wykazali się: Maciej Cieślak, Paweł Wojtczak i Jolanta Kupeć. Zwycięscy konkursu oraz uczestniczący w największej ilości wycieczek otrzymali ciekawe wydawnictwa krajoznawcze, a po skosztowaniu tortu rozpoczęto wspominki. Oglądano specjalnie spreparowane zdjęcia z opisami tłumaczącymi zaistniałą sytuację umieszczonymi w dymkach. Niektóre z nich dosłownie powalały. Trzeba być obdarzonym sporym poczuciem humoru by wymyślić coś takiego. Większym poczuciem humoru mogą się pochwalić tylko te osoby, które utrwalono na zdjęciach. Trzeba bowiem umieć śmiać się z samego siebie.

Krzysztof Tęcza